

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Aniol Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkim niedzielnym“ — W ekspedycji miejscowej 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 301 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“ Skryt. pocz. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, sobota 19 lutego 1927 r.

Jeden atak po drugim.

Wobec zerwania przez rząd niemiecki rokowań handlowych.

Skutkiem przedwczesnego wyjścia na jaw olbrzymich spisków rewolucyjnych na Wschodzie i sparaliżowania przez to ataku, który z nadejściem tej wiosny miał nastąpić na Polskę, przypuszczać należało, iż spowoduje to naszych wrogów do przyspieszenia drugiego ataku na jakimś innym odcinku. Tak bowiem dzieje się zazwyczaj na wojnie — a jest nią poniekąd i ten nasz zatarg gospodarczy z Niemcami — żeby powetować ile możności doznane niepowodzenie i nie dać przeciwnikowi odetchnąć. Tem bardziej zaś należało się tego spodziewać, że, jak sobie oddawna zdajemy z tego sprawę, planową dośrodkową akcją wszystkich naszych przeciwników w razem kieruje widocznie jakaś wspólna centrala, znajdującą się najprawdopodobniej w Berlinie i stamtąd wydająca swoje dyrektywy.

I rozpoczął się też ten drugi atak już na nas, tym razem od Zachodu we formie zerwania rokowań o traktat handlowy, które, nawiasem powiedziawszy toczą się od blisko dwóch lat i były zrywane, już kilkakrotnie.

Stan bezkontraktowy oczywiście dawał się we znaki obu stronom, jednakże Polsce nie tak bardzo znowu, jak się tego spodziewały Niemcy, które nas chciały tą drogą zmusić do ustępstw nietyle gospodarczych ile właśnie politycznych. Skutki tej wojny gospodarczej dla nas zostały, jak wiadomo, złagodzone dzięki strajkowi górniczemu w Anglii. Natomiast niemieckim sferom gospodarczym zatarg ten wyrządził tak olbrzymie straty, że w końcu same one napierały na rząd berliński o nawiązanie nowych pertraktacji. Tak też było ostatni raz, zanim przed kilku tygodniami rokowania zostały znowu podjęte.

Aż tu nagle kilkanaście dni temu zaszła zmiana w składzie rządu niemieckiego, a w Polsce w tym samym mniej więcej czasie zostały zdemaskowane spliski rewolucyjne i naokoło knowania szpiegowskie naszych mniejszości narodowych. I następstwem tych dwóch zdarzeń stało się niewątpliwie to trzecie teraz — zerwanie rokowań o traktat handlowy.

Wspomniana zmiana w rządzie niemieckim ostatnio dokonała się w ten sposób, że górę w nim wzięły znowu żywioły szowinistyczne, zmierzające bezwzględnie do przywrócenia cesarstwa z Hohenzolernami i które w pierwszym rzędzie na Polsce pragną szukać odwetu za przegrana wojnę. Gdy więc stało się faktem udaremnienie całej akcji spiskowej na Wschodzie wtedy owe czynniki od razu postarały się o to, żeby zerwać rokowania handlowe z nami i utrudnić nam choćby tylko w ten sposób sytuację. Pod pozorem tedy, że nieustępliwosć Polski jest bezwzględna, bo wydaliśmy znowu kilku obywateli niemieckich, dano nam najpierw do zrozumienia, że dalsze rokowania wobec tego stają się niemożliwe, a w sobotę ostatnią zerwano je oficjalnie.

Za wyżej podany powód był tylko czczym pozorem, wynika już z tego dostatecznie, iż prawo odmawiania pobytu u siebie obywatelom niemieckim przysługuje Polsce tak samo, jak Niemcom naodwrot w obec naszych obywateli, które też skwapliwie korzystają z niego, nieraz nawet wobec Polaków już od lat tam zasie działali. Przez nasze władze zaś tym razem zostały wydalone tylko jednostki, które przekroczyły pozwolenie na kilkotygodniowy pobyt w Polsce. — Uczepienie się tego pozoru przez rząd niemiecki nawet miało się niebardzo podobać ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi ze względu na Paryż i Londyn, gdzie zamiar zerwania rokowań wywołał znaczne wrażenie. A już całkiem nie podobało się sferom gospodarczym, to też starały się one wszelkimi siłami o niedopuszczenie do zerwania. Był nawet moment, gdzie się zdawało, że te zabiegi odniosą skutek, lecz ostatecznie jednak zwyciężyli szowiniści w rządzie.

Polska już na same odgrazanie się zerwaniem rokowań handlowych dała stanowczą odpowiedź, że to nie wpłynęło na jej stanowisko i że temniej da się zmusić do ustępstw, jakie Niemcy chciałyby tą drogą osiągnąć. Żądania Berlina bowiem przekraczają wszelką miarę. Nietylko domagają się Niemcy w stosunkach gospodarczych z nami największego uprzywilejowania, ale marzy im się ponadto przywilej swobo-

dnego osiedlenia się w Polsce i kolonizowania naszego kraju tak, jak za dawniejszych czasów. Przeciwno temu musimy się bronić z całą stanowczością i takie nasze stanowisko musi też znaleźć uznanie zagranicą. Nowy atak niemiecki odeprzemy tak, jak odparliśmy wszystkie dotychczasowe. Albo czy Niemcy liczą może na to, że dobra konjunktura węgłowa dla nas już minęła, a rząd obecny zaszedłszy z drogi

oszczędności, długo nie będzie mógł podolać tej wałce. Bardzo możliwe, że tak sobie kombinują i stąd jeszcze jeden dla nas powód więcej, ażebyśmy przez nieliczenie się we wydatkach państwowych nie szli im poprostu na rękę. Stronnictwa nasze narodowe w Sejmie, pojmując to niebezpieczeństwo w całej pełni, całkiem słusznie tedy odnoszą się krytycznie do gospodarki finansowej rządów obecnych.

Zniewaga Pomorzaniek przed senatem.

Ks. senator Bolt w sprawie napaści na Pomorze. — Prezydent Rzpltej w Poznaniu. Porażka rządu w sejmie. — Zaburzenia w Kownie.

W Komisji senackiej w obradach nad budżetem ks. senator Bolt (Z.L.N.) wygłosił znamienne przemówienie, w którym zaprotestował przeciw zohydzeniu Pomorza przez artykuły jak niedawny w „Kurjerze Czerwonym“. Przemówienie ks. senatora podamy osobno.

Prezydent Rzpltej w Poznaniu. 16 bm. przybył do Poznania pan Prezydent Rzeczypospolitej. Towarzystwem mu minister komunikacji Romocki, minister rolnictwa Niezabytowski, generał Konarszewski i inne.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 58 p. p. z orkiestrą i sztandarem.

Gdy pociąg zajeżdżał na peron dworca rozległy się salwy armatnie. Orkiestra 58 p. p. odegrała hymn narodowy, przy którego dźwiękach pan Prezydent powitał przy wyjściu przez J. E. ks. prymasa Hlonda i prezydenta miasta Ratajskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się do sali gdzie wojewoda poznański Bołński przedstawił panu Prezydentowi zebranych naczelników władz, poczem prezydent Ratajski powitał pana Prezydenta i wręczył panu Prezydentowi srebrną tacę z chlebem i solą. Poczem Prezydent odjechał do zamku. Przed zamkiem niektórzy osobnicy pragnęli zakłócić spokój nuciąc „My I brygadę“ na melodię „Blaua Husaren“. Jednakże śpiew ten zagłuszył śpiew „Roty.“

„Król Piłsudski“ w świetle prasy niemieckiej. Nacjonalistyczna „Nachtausgabe“ zamieszcza zjadliwy artykuł wstępny p. t. „Król Piłsudski“, w którym stara się wykazać że dążeniem Piłsudskiego już oddawna jest ukoronować się na króla polskiego. Tem się tłumaczy zwrot Piłsudskiego ku monarchistom i na ten cel, kończy dziennik, potrzebuje Polska pieniędzy, które zamierza uzyskać w Ameryce.

Porażka rządu w sejmie. W komisji administracyjnej sejmku obradowano nad ustawę samorządową. Przyjęto bez dyskusji przedłożenie rządowe, regulujące wyboru do sejmików wojewódzkich Poznańskiego i Pomorza oraz wniosek posła ks. Kubika (Zw.

L. N.) co do postępowania dyscyplinarnego wobec urzędników samorządowych.

Największe zainteresowanie wywołała dyskusja nad wnioskiem posłów Ledwocha, Bogusławskiego i Fijałkowskiego w sprawie wyborów do samorządu. Referował poseł Ledwoch (Zw. chł.). Imieniem rządu zabrał głos dyr. dep. p. Wajsbrod i złożył sensacyjne oświadczenie, iż rząd zgodzi się w tej sprawie na wszystko, co uchwali komisja. Oświadczenie to, pozostające w jaskrawej sprzeczności z zapowiedzią wicepremiera Bartla, złożoną na posiedzeniu sejmowem było zgoda nieoczekiwana.

Projekt Ledocha opiewa: Naprawę ustroju samorządowego odłożyć na lepsze czasy, a narazie rozszerzyć plebipromiennikowe prawo głosowania z b. zaboru pruskiego i z b. Królestwa także na Małopolskę i hajze wszędzie na takie wybory (co oznaczyłoby samorządy w tych dzielnicach oddać w ręce komunistów).

Rząd doznał dotkliwej porażki. W związku z tem kolportowano jest wiadomość o bliskim ustąpieniu p. wiceministra Jaroszyńskiego, który, jak wiadomo, był autorem odnośnej części przemówienia p. Bartla, a równocześnie, jak to przyznał na komisji pos. Bogusławski, zaskoczony zręcznym zapytaniem pos. Kozłowskiego — współpracował z p. p. Ledwochem i towarzyszącami nad ich wnioskiem.

Krwawa demonstracja na ulicach Kowna. W Kownie stronnictwa opozycyjne zorganizowało wielką demonstrację antyrządową. Tłum liczący około 6 tysięcy osób uformował pochód i skierował się ulicami miasta, usiłując dotrzeć do gmachu Sejmu, który obsadzono policją. Wobec tego część demonstrantów zaatakowała gmach przydzium rady Ministrów, gdzie wybito kilka szyb. Zawezwano silne oddziały policji pieszej i konnej które dokonały szarży na tłum demonstrantów. Pomiędzy demonstrantami jest bardzo znaczna ilość rannych. Również ze strony policji zraniono 5 funkcjonariuszy dzień następnny.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Znaczna podwyżka cen cukru. Rada Naczelna Przemysłu Cukrowniczego uwiadomiła wicepremiera Bartla o projektowanym podwyższeniu cen cukru w stosunku 92 za 100, łącznie z opakowaniem. Rząd, zdaje się na projekt ten zapatruje się niechętnie. Sprawa ta ma być rozpatrzona na jutrzejszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego.

Noce walki uliczne. W nocy rozegrała się walka we Lwowie między posterunkiem policji a apaszami. W wyniku walki kilka osób odniosło rany od strzałów rewolwerowych i rany cięte, zadane nożem. Jeden z posterunkowych został ciężko ranny, zaś ścigany przez policję apasz niejaki Fuk otrzymał śmiertelną ranę po strzałową.

Katastrofa samochodowa. Na lni Czerniowce — Harta samochód pasażerski wioząc 13 osób podczas zjeżdżania ze stoku góry spadł z drogi, blednącej nasypem z wysokości kilkunastu metrów. Samochód rozbił się w drzazgi, pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

O zmianę ustawy o Kasach Chorych. Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła domagać się od rządu szybkiego załatwienia ustawy o inspekcji pracy i ustawy o chorobach zawodowych. W końcu poruszono sprawę zmiany ustawy o kasach chorych. Zwrócono się do p. ministra pracy, aby w możliwie krótkim terminie przedstawił komisji stan prac nad projektem zmiany ustaw ubezpieczeniowych.

Ujęcie niebezpiecznych bandytów. W Łącku zostali schwytani przez policję dwaj bandyci: Józef Grabiec i Władysław Szot, którzy zamierzali zbiedz do Czecho-

słowacji. Wymienieni wraz z aresztowanym dawniej w Nowym Sączu bandytą Krzyżakiem tworzyli groźną szajkę. Wszyscy są uciekinierami z więzienia sandomierskiego.

Ofiara jaskini sopockiej. Były właśc. fabryki z Wiesbaden, Hoehnefeld, który przybył z 25 000 mk. do Sopotu, przegrał tę sumę w tamtejszym kasynie gry. Ponieważ żądał w liście do zarządu kasyna zwrotu pieniędzy, grożąc represjami, został aresztowany.

Bank Polski płacił

dnia 17 lutego 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,42 zł.
100 guld. gd.	172,31 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,76 zł.

Giełda zbożowa.

17 lutego 1927 r.

Zyto 100 kg.	38,50—39,50 zł.
Pszonca „ „	47,50—50,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc. „ „	56,00—57,00 zł.
„ „ 65 „ „	58,00—58,50 zł.
„ pszenka 65 proc. „ „	71,50—73,50 zł.
Jęczmień „ „	30,00—33,00 zł.
Jęczmień browar. „ „	33,50—36,50 zł.
Owies „ „	29,25—30,25 zł.
Ospa zyt. „ „	26,50—27,50 zł.
Ospa pszenka „ „	26,00—27,75 zł.
Groch Wiktorja „ „	78,00—88,00 zł.
Sioma żytna ctr.	2,75—3,00 zł.

Ze sportu

"Gedanla" gdańska zwycięża. Ub. niedzieli odbył się na boisku „Sokoła” we Wrzeszczu mecz piłki nożnej między drużyną polskiego klubu sport „Gedanla”, a drużyną złączoną z sędziów wszystkich tutejszych klubów niemieckich. Drużyna „Gedanji” wygrała mecz ten z wynikiem 4:1.

KRONIKA.

OHOJNICE, dnia 18 lutego 1926 r.

Dziś. † Ildefons, b. w. Symon b. m]
18. 2. 27. Słońca wschód 6.46 zachód 16.53
Księżyc wschód 18.46 zachód 8.16

— **Biblioteka tow. Czyteln Ludowych.** przy ul. głównajnej (hotel p. Kalety) otwarta co dzień od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Nasz kalendarz.** Ku naszemu ogromnemu zmartwieniu nie udało się nam dotąd wykończyć naszego kalendarza a to spowodowało konieczną przebudowę maszyn naszych. Przebudowa ta zajęła więcej czasu aniżeli przewidywaliśmy. Po jej dokonaniu mamy jednakże nadzieję, że będziemy mogli w piśmie naszym zaprowadzić dalsze ulepszenia. Niemniej spodziewamy się lada dnia wykończenia naszego kalendarza. Najbliższe prace zostały już dokonane. Czytelników naszych mocno przepraszamy, za mimo wolną zwłokę.

Trudne warunki, w których pracujemy nie pozwalały nam się zająć sprawą druku kalendarza wcześniej. Zachęceniem zwiększającym się poparciem naszych Czytelników za które serdecznie dziękujemy, staramy się zaprowadzić wciąż nowe polepszenia a do tych należy także dołączenie kalendarza. Jednakże zamiary nasze jeszcze są ograniczone warunkami i postępy posuwają się powoli. Od dalszego usilnego poparcia Czytelników zależy przyspieszenie rozwoju naszego piśma i prosimy o nie z okazji zmiany miesiąca i o zjednoczenie nam nowych abonentów na marzec. O ile nie zajdą nowe trudności dołączymy kalendarz jeszcze przed końcem tego miesiąca.

— **Rada Okręgowa Związku Tow. Gimn. „Sokol”.** W niedzielę 20 bm. o godz. 9 przed poł. odbył się Zjazd delegatów i Zarządu Okręgu II. Dzielnicę Pomorskiej Sokółów w lokalu p. Kalety. Przewodniczący z prezesem p. Szczepańskim na czele dokłada wszelkich starań, by zjazd wypadł wspaniale. Zaproponowano też przedstawicieli władz, urzędów i prasy ażeby zaznajomić i pozyskać ich dla idei sokolstwa na rubieżach naszych, dlatego wyzwa się też wszystkich członków i sympatyków „Sokoła” do gremjalnego udziału w walnym zebraniu okręgowym, aby wysłuchać sprawozdań z całoletniej pracy Przewodnictwa Okręgu oraz posilić się duchem sokolim i utwierdzić się w jej idei.

— **Długo oczekiwana Wieczornica Koł. Nauczycieli** w Chojnicach odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 20 bm. w fantazyjnie przystrojonych salach hotelu Engla. Komitet dokłada wszelkich starań ażeby Wieczornica wypadła jaknajwspanialej, prócz tego przygotowano dla gości szereg niespodzianek.

— **Z ruchu w Związku Drużyn Konduktorskich.** W lokalu p. Smeji odbyło się wieczorem wczorajszego zebranie Związku Drużyn Konduktorskich. Po załatwieniu szeregów spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zebrani jednomyślnie wybrali do tymczasowego zarządu na rok obecny. Zarząd tworzą pp.: Megger Jan prezes, Kotlenga Antoni zast. preza, Dończyk Bronisław sekretarz, Nowak Stanisław zastępc. sekr., Kowalski Marcin skarbnik, Ziłorek Karól, Lipski Alojzy i Kruszyński Ignacy jako rewizorowie kasy.

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dzieł chrześcijańskich (39)

Na płycie mającej zamknąć trumnę kazała wryć imię męża i „Pax tecum”, t. j. Pokój z tobą.

(Podobnych pojedynczych sarkofagów dochowało się jeszcze kilka w katakombach. Na cmentarzu Kaliksta jest jeden taki, a główną ozdoba jego lnie faliste, na pokrywie z boku jest napis: „Blastiane, pax tecum!” Poganie lubili na sarkofagach przedstawienia z życia pasterskiego i takie trumny kupowali jeszcze chrześcijanie najwcześniej. Sarkofag tego rodzaju, wprawdzie z późniejszych czasów zachował się na cmentarzu Kaliksta.)

Z śpiewem psalmów ruszył pochód w głąb grobowca, zwłoki zdjęto z mar i włożono do sarkofagu. Domicylla złożyła jeszcze ostatni pocałunek na zimnym czole męża, szepcząc: „Vivas in Christo!” Żyć w Chrystusie. Zwyczajem przyjętym wylała na zwłoki naczynie wonnego olejku, poczem wśród modłów zamknęto sarkofag.

Już było po północy, gdy powrócił do miasta. Stefan był także obecny przy straceniu i pogrzebie konsula. Z pewnością uczyniłby to był i z własnej woli, tą razą kazał mu jednak to zrobić cesarz, miał mu bowiem nazajutrz zdać o wszystkim szcze gółowy raport.

Spokój, z jakim Flawiusz szedł na śmierć, pożegnaniem z Domicyllą, pochód pogrzebowy w nocy i pogrzeb, wszystko to zrobiło głębokie wrażenie na Ste-

W wolnych głosach szereg członków konduktorów wnosilo zażalenie o rzekomym niesłusznym ukaraniu ich za ponoszenie winy w wypadku kolejowym jaki miał miejsce w miesiącu październiku na stacji Racławki. W związku z sprawą tą wybrano p. Dończyka jako delegata który łącznie z zarządem Okręgowym zajmie się zbadaniem sprawy tej. Następnie przema wiał jeszcze prezes okręgu p. Coetze z Grudziądza omawiając sprawy umundurowania, zaległych djet konduktorskich itp. poczem po dłuższej dyskusji zebranie do tyczące głównie sprawy zawodowe, solwował.

— **Nowe banknoty.** Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie zostanie wykończony druk nowych polskich banknotów w odcinkach pięć, dziesięć i dwudziestozłotowych.

— **Czego żądają emeryci?** Na wiecu emerytów w Lwowie uchwalono rezolucję, domagającą się zrównania emerytów państwowych z tytułu pracy jako urzędników państw zaborczych z emerytami polskimi, przywrócenia ruchomej mnożnej i specjalnej podwyżki dodatku na mieszkania, bezpłatnej pomocy lekarskiej, przyznania wolnego przejazdu na kolejach 3 razy rocznie itd. Postulatów tych domagają się również i emeryci naszej dzielnicy.

— **100.— zł nagrody za wykrycie sprawców,** którzy dokonali śmiałego włamania się do sklepu właścicielki p. O. Boninowej przy ul. Gdańskiej 33, zabierając szereg wartościowych rzeczy. Powstała szkoda wyrządzona przez opryszków jest znaczna.

— **Zarząd Tow. Naukowego w Toruniu** zaprasza niniejszem do wzięcia udziału w skromnym dorocznym obchodzie ku czci Mikołaja-Kopernika w 454 rocznicę urodzów w poniedziałek dnia 21 bm.

W tymże dniu odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu o godz. 6 wiecz. w gmachu „Muzeum”

— **Józiu! o.o. ostróżnie b.bo to b.b.bruck!** Jak daleko doprowadza niektórych smakoszy „setnej” silna dawka z „kropką” oto widowisko, którego świadkiem było szereg przechodni przy ulicy Podmurnej. Opuściwszy jedną z dwóch restauracyjek „wesolych” obywateli przechodząc ul. Podmurną raz to na kolanach to znów wspierając się o mur kamienic tak się poturbowali, że w humorze tym, jeden z „wesolych” już nawet zaczął wdychać: Józiu! o.o. ostróżnie b.bo... to... b.b.bruck! Ponieważ znalazło się kilka znajomych więc „ululanych” zaprowadzono do domu. W podobnych zdarzeniach polecałoby się, ażeby na ulicy, gdzie powracają „zbyt weseli” goście, wyłożono materace wzgl. dywany, które zapobiegłyby ewent. okaleczeniu wzgl. nieszczęśliwemu wypadkowi. Smakosze „setnej” wywdzięczą się za tę „pomoc w opałach” naszym restauratorom.

— **Miesiąc aresztu — za plotki.** Zanim rzucimy na kogokolwiek ze swych bliźnich jakąś insynuację, mniejszą czy większą — dobrze wprzód winniśmy się zastanowić, czy zarzut nasz ma istotnie pewne niewzruszone podstawy, bo coż łatwiejszego jak zepsuć opinię komukolwiek, a szczególnej kobiecie, natomiast naprawić tę moralną krzywdę jest nader ciężko. Kradzież najmniejszej nawet drobnostki wydaje nam się rzeczą brzydka i plamiącą nas, czemuż okradanie bliźniego z najcenniejszego skarbu, bo dobrego imienia — tak łatwo i bez zonydy przychodzi? W myśl powyższych sentencji sąd skazał niejaką Stanisławę Kajlową za insynuacje pod adresem koleżanki swej Marji S. na 1 miesiąc aresztu.

— **„Czworonogi dedektyw”** czyli „Rin Tina” niebawem dzieło filmowe w 7 aktach ukaże się dziś po raz ostatni w kinie Nowości. W filmie tym główną rolę odgrywa pies Rin Tina wilk — który brał udział w wielkiej wojnie światowej. Jako dedektyw wystąpił czworonogi zwierzę to w dramacie do tychczas niewidzianym. Jutro w niedzielę dramat egzotycznie erotyczny, pt. Gwiazda wśród bagna, film godny widzenia.

fanie. Poznał, jak upadł nisko, z razu spętany niemi, ujrzał, że teraz jest skuty w łańcuchy, których rozerwać nie miał siły.

Drewniany wyrzutami sumienia, wracał do domu, przerażało go wszystko po drodze, a raz o mało co nie krzyknął, gdyż tuż koło niego wyleciał z krzaku jakiś ptak nocny.

Przed pół rokiem z ochotą byłby poniósł śmierć męczeńską, dziś drżał na samą myśl o śmierci, a jednak czuł dobrze, że życie jego zależy od kaprysu tyranu. Jeszcze jedna nadzieja ratunku się mu uśmiechała. Domicylla opuścił teraz pałac na Palatynie, wrócił do dawnego mieszkania i żyć będzie w zaciszu. Wtedy uwolnił się z tych siideł, upadnie do nóg swej pani, wyzna swą winę, a ona mu przebaczy z pewnością.

Tak, w ten sposób mógł się uratować, gdyby nie był wpadł jeszcze w inne sieci.

Skoro Stefan zrobił się obojętnym względem religji, stracił i siłę, „aby stawić opór rozmaitym pokusom. Poznał on Greczynkę, piękną Lycoris, która go w sidłach już kilka tygodni trzymała i teraz, nawet po takich wróżeniach, jakie odniósł, nie był w stanie oprzeć się swej namiętności; niepostrzeżenie oddał się od reszty orszaku, udając się w stronę przedmieścia Suburra, gdzie mieszkała jego kochanka.

Gdy Domicylla wróciła z swym orszakiem do pałacu, czekało ją w bramy już trzech liktorów, reszta stała w ukryciu. Właśnie chciała opuścić lektykę, gdy zbliżył się do niej jeden z siepaczy i rzekł głosem przytłumionym:

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Bysław. (t) (W rocznicę wkroczenia wojsk polskich) Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków ku nczczeniu 7 rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich w nasze bory tucholskie urządziło dnia 6 bm. piękny wieczorek wojski. Na sali p. Kamieńskiego urządzili wojacy przedstawienie w czasie którego odegrano sztukę pt. „Gwiazda Syberji”. Po przedstawieniu przemówił w gorących słowach wójt p. Finc. Publiczność zrozumiejąc znaczenie wieczorku wzięła w nim gremjalny udział.

Cekeyn. (t) (Odstawienie umysłowo chorej do Kocborowa) W środę 9 bm. odstawiono do Zakładu do Kocborowa już od roku umysłowo chorą Anielę Osowską z Wybudowania.

(hc) **W. Medromierz.** (Rocznica koronacji Ojca św. Wieczornica szkolna.) Piątą rocznicę Koronacji Ojca św. obchodziła parafia nasza bardzo uroczystie. Z inicjatywy ks. prob. Kujawy obchód przybrał charakter manifestacji katolicko-narodowej. W niedzielę po sumie odśpiewano Te Deum, poczem wygłosił nasz Duszpasterz podniosłe kazanie. Przed niezapomnianym uformował się wspaniały pochód który ruszył do kościoła na uroczyste nieszpory poczem z pieśnią: „Kto się w opiekę” udał się na salę zebrania.

Później rozpoczęła się wieczornica na cele tuł. biblioteki szkolnej. Działka wygłosiła szereg rozmyślnych deklamacji i odśpiewała szereg pieśni. Następnie odegrały dzieci b. udatnie komedijkę „Moralistka” pod kier. naucz. Ch.

Na zakończenie rozbrzmiała pieśń: „Boże coś Polskę”

Z POMORZA.

Łęg. (ha) (Nagła śmierć śp. Lipskiego wyjaśniona) Ubiegłego tygodnia obiegła wieść naszą pogłoska o morderstwie gosp. śp. Michała Lipskiego liczącego 53 lat. Wiadomość ta odbiła się przykrem echem o uszy mieszkańców. Jak krążyła wieść gosp. Lipski był na weselu, poczem udał się do domu o północy i w drodze koło poczty został zamordowany. Tymczasem śledztwo wykazało, że gosp. Lipski upadł na szosie tak nieszczęśliwie, że rany pochodziły nie — jak twierdzono — od noża lecz od kamieni, które leżały na szosie. Sekcja zwłok wykazała nadmiar alkoholu w żołądku. Śmierć nastąpiła w stanie nietrzeźwym.

— (Zabawa wojaków) Odbyła się tu zabawa wojaków połączona z teatrem pod tytułem: „Posąg w kominie” i „Amerykański pojedynek”. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania ku zadowoleniu widzów. Śpiewy pod kierownictwem p. Nowka wypadły dobrze. Suflerował p. Pujanek. W zgodzie i harmonji bawiono się ochoczo do godz. 4.

— (Skandal niesłychany.) W dziennikach czyta się obecnie o napaści „Kurjera Czerwonego” który śmiał rzucić na kob. ety pomorskie bezzelazną potwarz. Uczucia tutejszych mieszkańców są głęboko tem zadrągnięte. Piętnować i bojkotować należy takie piśmiidło warszawskie które zamiast się zgodzić i miłość ku Ojczyźnie podkopuje ją ze wszystkich stron.

Brusy (g) (Z ruchu wojskowego.) W ubiegłą niedzielę został przeniesiony sztandar Tow. Woj. i Powst. od prezesa p. Wojowskiego do nowowybranego prezesa p. Hołogi. Po przeniesieniu nastąpiło zebranie. Jak się dowiadujemy kapelmistrz tow. Wojaków p. Klonowski zamierza opuścić naszą miejscowość. W dowód za jego pracę życzymy mu w dalszej jego pracy pomyślności.

Widno. (p) (Z życia Tow. Powst. i Wojaków.) W niedzielę dnia 30 I odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. Druh prezes Kiełtyka następnie udzielił głosu druhowi Pestce miejscowemu nauczycielowi, który wygłosił odczyt na temat: „Powstanie styczniowe”. Druh prezes nawiązując do odczytu, przemówił również w treściwych słowach, poczem przystąpiono do

— Szlachetna pani! boski Domicyan poleca, abys się ze mną udała. Rozkaż twej służbie, aby weszła do domu, a zapobiegniemy tym sposobem niepotrzebnego zbiegowiska.

Nim się Domicylla zdobyła na jakąś odpowiedź, już Sygamber, ujrawszy swoją panią w niebezpieczeństwie, chwycił lktora i rzucił go o ścianę domu. Toż samo zrobił z drugim i trzecim, którzy pierwszemu z pomocą nadbiegli.

— Ha! — wołał — kto waży się położyć rękę na mojej pani! Na strzepy rozedrzeć go! Ha! już zóć aż do gardła musi iść! Chodźcie psy! ja was tu nauczę!

Tymczasem służba otoczyła lektykę, kobiety płacząc i narzekając, męczyczyni w niemem oczekiwaniu, a wszyscy z oczyma zwróconymi na Sygambra, który ryczał jak lew:

— Ah Domiclanus! teraz jeszcze zabijać moją panią? Chrześcijaninem być to zbrodnia? a więc i Sygamber chrześcijaninem! Ale na Gdyna i na wszystkie bogi, Sygamber to nie Piotr w ogrodzie oliwnym!

W tejże jednak chwili runął Sygamber na ziemię, ugodzony w głowę dwoma toporami, które na niego rzucili stojący w ukryciu zbirowie. Znali oni dobrze siłę Germana, nie chcąc się przeto narażać na potyknięcie się z nim, użyli swych toporów i w ten sposób pozbyli się przeciwnika. Tak więc ofiarą życia przypłacił wteray sługa przywiązanie do swej pani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

załatwienia bieżących spraw. Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewano pieśni: „Boże coś Polskę” i zebranie zakończono.

Borczyszkowy. (ja) (Rocznica wkroczenia wojska polskiego). Dnia 13 bm. obchodziło Tow. Powst. i Wojaków 7-mą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich na Pomorze. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem uroczystej mszy św. Następnie zebrał się wojacy z parafii na placu Wolności, gdzie nastąpiła dekoracja zasłużonych członków odznakami pamiątkowymi. Następnie delegaci udali się na zebranie obwodowe, na którym rozpatrywano różne sprawy. Wieczorem wygłosił ks. prob. Tychowski piękne przemówienie a 15-letnia córeczka obywatela p. Marchlewicza zadekla mowała bardzo piękny wierszyk „Nie damy ziemi skąd nasz ród”. Podziękowanie należy się p. Bruchwal- skiej za położoną pracę około urządzenia wieczorku.

Świekatowo (t). (Walne zebranie Tow. Ludowego) W lokalu p. Pokorskiej odbyło się ub. niedzieli walne zebranie już od szeregu lat istniejącego Tow. Ludowego. Posiedzenie zajął prezes p. Bociek. W skład nowego zarządu wybrano pp.: Bociek przewodniczący, Czarnowski Józef zastępca, Kuzawa sekr., Śluda zast., Wloch Andrzej skarbnik, Bociek biblij fawniczy: Szatkowski Ignac, Sieg, Stodolski i Szczesny.

Goluszyce (t). (Przytrzymanie przemytnika.) Na dworcze bydgoskim aresztowany został Franciszek Kowalewski z Goluszyca, za szmuglowanie tytoniu i papierosów gdańskich.

Grudziądz. (Zjazd nauczycieli.) W niedzielę dn. 13 b. m. odbył się tu Zjazd nauczycieli z Pomorza. Zjazd był dowodem — zwartości i tężyzny moralnej wychowawców społeczeństwa pomorskiego. Jeśli zaś chodzi o stronę kulturalną, to właśnie z łona stowarzyszenia wyszła myśl uczestniczenia w kursach do kształcących i udoskonalenia się w zaszczytnym zawodzie nauczycielskim.

Chełmża. (Pobyt ks. biskupa Okoniewskiego.) W niedzielę dnia 13 lutego przyjmowała Chełmża z niebywałą dotąd wystawnością a większą jeszcze radością serdeczną pierwszego biskupa polskiego w odrodzonej Ojczyźnie ks. biskup Okoniewskiego. Po skoń- czonej sumie udzielił ks. biskup blisko 800 osobom Sakramentu bierzmowania.

Gdynia. (Ustalenie granic powiatu) W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych odbyło się ustalenie granic nowego powiatu morskiego. Objęcie starostwa morskiego przez gen. Zaruskiego i przeniesienie biur starostwa do Gdyni nastąpi w najbliższym czasie.

Kartuzy. (Ks. biskup Okoniewski w Kartuzach.) Ub. czwartku przybył do miasta naszego ks. biskup Okoniewski celem obejrzenia starożytnych obrazów i pamiątek w teutycznym kościele parafialnym oraz omówienia sprawy budowy kapliczki na miejscu, gdzie młody świętokradca ukrył Hostję św. ze skradzionego kielicha.

(Założenie progimnazjum) Jak słysząc myśl założenia progimnazjum w Kartuzach popierają nie- tylko społeczeństwo tutaj ale i władze nasze. Sprawa ta jest na pomyślnej drodze.

Z POZNANSKIEGO.

Bydgoszcz. (Samobójstwo.) W mieszkaniu swoim wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Edward Wołowski, właściciel drogerji. Kula ugodziła w okolice serca, śmierć nastąpiła w kilka minut po wystrzale. Denat pozostawił listy do żony i do policji, w których pisał, że powodem pozbawienia się życia są kłopoty materialne, zły stan przedsiębiorstwa itp. W osierocił żonę i 5-letnie dziecko.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (Wykrycie fałszerzy dwuzłotówek) Wykryta tu została banda fałszerzy dwuzłotówek. W związku z tem aresztowani zostali Brederman i jego syn, Fall i jego żona, oraz Harry Wulfanow.

Z DAŁSZYCH STRON.

Warszawa. (Z tęsknoty za córeczką chciał pozbawić się życia.) Na cmentarzu Bródnowskim na grobie trzyletniej swej córeczki Halny 26 letni Czesław Osmólski, z zawodu krawiec zrozpaczony śmiercią swej ukochanej córeczki usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w prawą skroń. Denata w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala. Przy samobójczy znaleziono kartkę ze słowami:

— Proszę nikogo nie wlnić o moją śmierć, gdyż sam odbieram sobie życie.

Lwów. (Kilkudniowe melaństwo poszarpane przez psa.) Onegdaj rano Siostra Miłosierdzia, Wincenta Bruda, we Lwowie zawiadomiła policyjny Urząd śledczy, że w klasztorze im. św. Kazimierza znajduje się trup małego dziecka. Stwierdzono, że zwłoki dziecka, liczące kilka dni, leżały w pobliżu białki dla psa łańcuchowego. Zwłoki były pokaleczone i poszarpane, a ślady wskazywały, że to acylny pies który w ogrodzie na noc jest spuszczone z łańcucha. Nie ulega kwestji, że nieżywe dziecko zostało z ulicy przez mur porzucone do ogrodu. Wówczas pies po czął zwłoki ciągnąć po ogrodzie, okrycie poszarpał w kawałki, a następnie pogryzł ciało.

Wiedeń. (Zazdrość żona kładzie trupem męża swego.) Tenor opery państwowej w Wiedniu Grosa wescu został 16 bm. popołudniu zastrzelony przez żonę. Powodem tego czynu była zazdrość. Panią Grosa- wescu aresztowano.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Król Szwecji w Berlinie. Król szwedzki, Gustaw przybył do Berlina ze Sztokholmu. Gościowi złożył wizytę prez. Hindenburg. Po wizycie tej król udał się w dalszą drogę do Rzymu.

W sprawie rozbrojeń na morzu zaproponowanych Francji i Włochom przez Prezydenta Ameryki Coolidgea twierdzą obecnie, że Ameryce chodzi o podział mórz pomiędzy Anglię, Amerykę, Japonię.

Zbliżenie się komety do ziemi. W czerwcu rb. ukaże się na niebie kometa Pons Wineckiego. Jak obliczył prof. Emuneli, kierownik obserwatorium astro- nomicznego Watykanu, kometa zbliży się do ziemi na dystans 1/4 odległości ziemi od słońca.

Będzie to zbliżenie bardzo wielkie i rzadko ob- serwowane. Oczekiwane są wspaniałe deszcze gwiazd- dziste. Za kilka miesięcy kometa będzie można widzieć dokładnie gołym okiem.

Epoka procesów pism narodowych. W Toruniu skazany został redaktor „Słowa Pomorskiego” Wojder na rok więzienia za przedrukowanie według innych pism komunikatu P.O.W. o gen. Berbeckim. „Gaz. Bydgoska” za artykuły w sprawie przewrotu majowego została uwolniona.

Japonja zamierza z Katończykami na skutek ostatnich zwycięstw wszcząć rokowania.

W sprawie rokowań handlowych polsko nie- mieckich zostały ze strony niemieckiej wszczęte nowe kroki.

Sprawa reformy wyborczej we Francji sprawia obecnemu rządowi wielkie trudności. Rząd dał oświadczenie proponujące odroczenie tej sprawy. Jednakże Renanda w imieniu lewicy domagał się wszczęcia rozpraw nad nią 3 marca. Wobec czego premier Poincare oświadczył że nie zamknie sesji parlamentu dopóki sprawa ta załatwiona nie zostanie, na co lewica się zgodziła. Unja republikańska w senacie wystąpiła

przeciw przedłużeniu trwałości obecnego parlamentu, ponieważ w czasie pokoju to jest niedopuszczalne.

Francja spłaciła Anglii ponownie ratę długów.

Kantończycy mieli już zająć w czwartek Hangszan. Wojska generała Sun cofają się w kie- runku linii kolejowej na Szanghaj. Niespodziewaną klęskę generała Sun Czuan Fana pomimo, że posiada on 80 tys. wojska, to znaczny 3 razy tyle ale Kanto- nczycy, tłumacząc niezgodę generałów w jego armji i niezadowoloniem żołnierzy spowodu nie wypłacenia na czas żołdu. Armja kantońska natomiast jest bardzo sprawna i bitna.

Sprawa wzajemnej wizyty prezydentów Polski i Francji na wiosnę ma być według biur nie- mieckich przedmiotem wymiany zdań pomiędzy rzą- dem polskim a francuskim. Wiadomość ta ponawia się w Niemczech, pomimo, że rząd polski jej stanow- czo zaprzeczył.

Wskutek gwałtownego wichru w Ameryce straci- cło w Sabini Parish (stan Louisiana) 10 osób życie, 20 odniosło śmiertelne rany. Wichur, który dał na szerokość 20 mil, zniszczył mnóstwo domów i zabu- dowań.

Na skutek burzy na wybrzeżu kalfornijskim zginęło 32 osoby 250 osób odniosło rany.

Ładunki amunicji dla kantończyków znaj- dują się w Odesie. Bolszewicy zgromadzili tam liczne okręty z amunicją dla Kantończyków.

Wrogię psoty Anglii. Angielskie pisma zamieszczają opisy rzekomych niewłaściwości we wię- zieniach polskich. Niedawno ch. żałali się socjalistyczni posłowie angielscy po polskich więzieniach widocznie w tym celu. Widać jaka korzyść z takich gości.

Władze francuskie wydalły z Alzacji kilku Niemców spowodu agitacji za seperacją Alzacji.

Wielu portugalskich przywódców powstania schroniło się do miasta Vigo.

W. M. GDANSK.

Gdańsk. (Dar dla „Lutni” gdańskiej) Członek Rady Portowej i konsul rumuński p. Stefan Grabski, który już tyle dał dowodów ofiarności na cele społecz- ne, ostatnio znów zaopiekował się jednym z naszych towarzystw — „Lutnią” gdańską, której postanowił kupić pianino, potrzebne dyrygentowi do prób ze śpie- wakami. Dla potrzeb wszystkich towarzystw polskich w Gdańsku ofiarował p. konsul Grabski już przed kilku laty pianino, które używane jest przy wszelkiego rodzaju urządzeniach, teraz zaś „Lutnia” otrzyma in- strument taki z rąk szlachetnego ofiarodawcy, wyłącz- nie dla potrzeb tego chóru.

ROZMAITOSCI.

Co kobietom imponuje? (Czerwone spodnie, błękitny mundur i sto orderów na piersi. Rezultat: 60 zawiedzionych narzeczonych) Czerwone spodnie, błękitny mundur, stosowny kapeluszek z zielonemi pió- ram i sto orderów na piersi — oto ubranie które zaimponowało 60 kobietom.

Tego przedziwnie kolorowego kostjumy, gęsto ob- szytego złotem używał Giusto Leneros, samowwający generał wojsk Costariki. Przybył on do Europy w kwietniu 1926 roku rozgościł się w hotelu de l'Opera w Paryżu i kazał się tytułować „ekscelencją”. Towa- rzyszyl mu dwudziestokilkuletni młodzieniec, kapitan Tores, osobisty adiutant, ubierający się również w bardzo kolorowy choć nieco skromniejszy mundur. Południowo — amerykańscy „oficerowie” wy- powiedzieli wojnę bogatym kobietom. Podczas gdy p. generał smiałł cholęwki do mamy lub cłoci, adju- tant czarował córeczkę lub siostrzenicę. Po miesięcz- nym pobycie w Paryżu posiadali już egzotyczni go- ści szerokie znajomości, przeważnie w kołach cudzo- ziemskich. Z biegiem czasu powiększyła się liczba zdobywczy, a w pierwszych dniach listopada doszła do sześćdziesiąciu.

Przyjęcia, rauty, teatry pożyczki, weksle, wreszcie kwity zastawne na obce klejnoty, mniejsze i bardzo wielkie oszustwa zmoczyły do tego stopnia egzotycz- nych oficerów, iż postanowili przenieść się do Londynu W chwili gdy wsiadali na statek, zapomniawszy za- płacić rachunek hotelowy, obydwo aresztowano.

Sceny rozpachy rozgrywały się przed sędzią śle- dczym, gdy powołano różne dystygowane damy do składania zeznań. Amerykanki, Niemki, Rosjanki i Francuski mdlały, dowiedziawszy się, iż piękny mун- dur jest kostjumem z garderoby cyrkowej.

Cztery miliony franków zdobyli obaj oszuści w ciągu swej „działalności” w Paryżu.

Złamane serca nie wchodzą w rachubę.

Kobiety, które najprędzej wychodzą za- mał. Amerykańska gwiazda filmowa Colleen Moore przeprowadziła studjum nad kwestją, w jakich zawo- dach pracujące kobiety najłatwiej wychodzą za małż. Z obserwacji jej wynika, że największe powodzenie mają kelnerki w restauracjach i tamaczy to sobie w następujący sposób: jeżeli mężczyzna przychodził do pracy głodny i zmęczony, a stanie przed nim młoda uśmiechnięta, niebrzydka, dziewczyna i pyta uprzejmie co mu może podać, to łatwo przychodzi mężczyźnie na myśl, że dobrze byłoby mieć w domu po- dobnie miłą gospośnię. Stąd prosta droga do zamia- rów matrymonialnych.

Na drugim miejscu pod wzłędem szans mał- żeńskich stoją telefonistki. Te odpowiadając uprzejmie na dzwonek i mając możność rozmawiania z tyłoma mężczyznami codziennie zdobywają łatwo męża wśród klientów. Trzecie miejsce zajmują siostry miłosierdzia. Dobre, łagodne, cierpliwe, umiając obchodzić się z cho- rymi. Dalej idą zdaniem pani Moore maniekurzystki, panienki piszące na maszynie, kasjerki sklepowe, wreszcie nauczycielki Colleen Moore zajmuje się oczywiście tylko stosunkami panującymi w Ameryce. Ciekawem jest, jakie byłyby wyniki takiej ankiety u nas.

Kinodancingi — nowy rodzaj lokalów roz- rywkowych. W tym roku wybudowanych zostanie w Londynie 20 nowych kinoteatrów, mogących po- mieścić 52.891 osób. Budowa ich kosztować będzie 10 milionów funtów szterlingów. Kinoteatry te po- łączone są z dancjngami, z salonami, herbaciarniami i restauracjami. Przedsiębiorstwa te finansowane są w większej części przez Amerykanów.

Zemsta za wzgardzoną miłość. U 40 letniej Antoniny Bugajskiej wdowy z Łodzi mieszkał w cha- rakterze sublokatora 28 letni Stanisław Więckowski. W przystojnym młodzieńcu Bugajska się zakochała i onegdaj podczas sutej libacji wyznała swą miłość Więckowskiemu, przyczem oświadczyła mu, iż ma odłożone 1000 dolarów, które otrzyma od niej w dniu ślubu z nią Więckowski nie dał się wstąpić na lep o 12 lat starszej od siebie kobiecie i usłyszawszy jej propozycję uiszcł jej należność za mieszkanie, poczem zaczął się szykować do bezzwrotnego wyprowadzenia się od rozanielonej wdowy. Widząc przygotowania Więckowskiego, zakochana wdowa poczęła prosić go, by pozostał, jednakże Więcko- ski obawiając się by Bugajska w przyszłości nie ponowiła swych wyznań miłosnych, kategorycznie odmówił prośbom Bugajskiej. Przekonawszy się, iż prośbami nic nie wskura, Bu- gajska poczęła mu grozić za wzgardzoną miłość. Gdy jednak Więckowski włożył palto i skierował się do drzwi. Bugajska schwyła stojący na kuchni garnek z gorącą wodą i wrzatką oblała jego twarz. Na rozpaczliwe wołania o pomoc zbiegli się sąsiedzi, którzy natychmiast zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej po- mocy, odwiózł go do szpitala, zaś powiadomiona policja aresztowała Bugajską.

Tłum, litując się nad maltretowaną przez męża i jego kochankę żonę, kochankę wyę- gnał na ulicę, od rżniej odzieł i nagą oblał sm. łą. Różna Garstków była w Łęczycy przedmio- tem powszechnej uwagi. Mąż okrutnik tyranizował żonę, nie dawał na utrzymanie jej dzieci, a na dobit- kę wprowadził do domu przyjaciółkę Helenę Urbani- kównę, którą zaczęła brać udział w maltretowaniu Garstkowe. W Łęczycy zawrzało. Którego dnia, gdy mąż wraz z przyjaciółką zaczęli znęcać się nad nie- szczęśliwą kobietą, a głośny jej płacz rozlegał się co- raz donośniej, przed dom Garstków zaczęły nadciągać tłumy. Ktoś śmielszy zaofiarował się wtargnąć do do- mu Garstków i wyzwolić katowaną. Za nim poszli inni. Tłum wtargnął do mieszkania Garstków, a spot- kawszy się z oporem Urbaniakówny, wyciągnął przy- jaciółkę Garstków na dwór i zaczął wymierzać jej sprawie- dliwość Urbaniakównę rozebrano do naga, powalono na ziemię i obiano ją smółą. Spoponowana w dot- kliwy sposób Urbaniakówna uciekła z Łęczycy i prze- niosta się do Ozorkowa. Władz za przyjaciółką podą-

zył Garstka, pozostawiając żonę i dzieci na pastwę losu. Doprowadzona głodem do ostateczności, żona wybrała się do Ozorkowa wraz z siostrą swą Heleną Brzezińską, aby ostatecznie rozmówić się z mężem. Gdy na nic się zdały prośby i groźby, powstała myśl zemsty. Kobieta wywabiała z mieszkania Urbaniaków, obalila ją na ziemię i zerwawszy z niej suknię, oblała obezwładnioną kobietę jakimś gryzącym płynem. Był to witryolei, który nietylko spowodował straszne poparzenie ciała, ale wywołał pórnięcie. Garstkowa i Brzezińska aresztowano i stawiono przed sąd okręgowy w Łodzi, który skazał obie na półtora roku więzienia. Sprawa ta była rozpatrzona przez warszawski Sąd Apelacyjny, który po przesłuchaniu dodatkowych świadków zmniejszył karę Garstkowej do 8 miesięcy a Brzezińskiej do roku więzienia.

Czytajcie Dziennik Pomorski

Ruch w Towarzystwach

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dział wieczorem o 8 godz. lekcja dla chóru mieszanego. Kompletne przybycie członków konieczne. Dyrygent.

Tow. Gimn. „Sokol“ w Chojnicach. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w piątek d. 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Konzumu Urzędników. Przybycie wszystkich członków konieczne. Pół godziny przedtem tj. o 7,30 odbędzie się zebranie zarządu. „Czołem.“

Pomorski Zw. Osadników Rol. Chojnice Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz. 12 w połud. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym b. ważne sprawy jak sprawozdanie delegata z zebrania Głównego Zarządu w Grudziądzu i inne.

Z powodu przybycia na powyższe zebranie delegacji Centralnej Kasy i Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń z Warszawy celem omówienia sprawy „Rolnika“, uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Związek Robotniczo-Rzemieślniczy Z. Z. P. filja Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w wtorek 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rinka na które przybędzie też sekr. okręgowy. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Duża Kłodawa.

Tow. Pow. i Woj. Miesięczne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Nariocha. Sekretarz.

Borzyszkowy.

Tow. Powst. i Wojaków. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego zaraz po nabożeństwie. Obowiązkiem zatem wszystkich członków jest stawić się jak najliczniej.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Obwieszczenie.

W myśl § 2 ust. 3. ustawy o stowarzyszeniach podaje się do wiadomości publicznej, że filja tutejszego „Związku niemieckiego celem strzeżenia praw mniejszości w Polsce (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, filja Chojnice)“ jest na skutek prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 13. października 1926 roku ostatecznie rozwiązana. 389

Chojnice, dnia 17. lutego 1927 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Państw. Nadleśnictwo Ryteł powiat chojnicki

sprzedawca będzie przez licytację

drewno opałowe

(szczapy, wałki, gałęzie 1-3 kl.)
dnia 24. 2. 1927, 11. 3. 1927, 17. 3. 1927, 24. 3. 1927 r. o godz. 9 w Rytle na sali p. Pozorskiego.

Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży.
Państwowy Nadleśniczy.

W dniu 26 lutego 27 r. o godz. 2 po poł. w lokalu szkolnym wydzierżawione zostanie w drodze publicznej licytacji

Jezioro Grochowskie

gminy Piastoszyn pow. Tuchola obszaru 52 hektarów. Warunki dzierżawy są poprzednio na sołectwie do przejrzenia. 383

Piastoszyn, dnia 16. lutego 27 r.

Błaszowski, sołtys.

Dozasiewów wiosennych

polecam

sól potasową, saletrę chilijską, azot wapienny prima oczyszczoną konieczyne i trawę.

Robert Six, Chojnice
Handel zboża.

Prace szklarskie

wykonuje i poleca szkło do okien lustrzane i ornamentowe
mistrz malarski L. Kaniecki Dworcowa 20.

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc marzec

I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejsce _____

ulica _____

powiat _____

Do młócenia

polecam

benzynę
benzol, oleje gar-
zowe, cylindrowe, ma-
szynowe, smary do maszyn
skórzane i włókiennicze
transmisyjne, artyku-
ły do młynów
i gorzełni.

Ryszard Gehrke

Tel. 108

Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Swiece oltarzowe

czystowoskowe najlepszego wyszukanego czystego wosku

Swiece pół woskowe najlepszy gatunek.

Swiece gromnicowe

woskowe poczynszy od 2 funtowej do najmniejszej.

Drut woskowy do zapalenia świec.

Kadzidło rzymskie I. gatunek.

Swiece stearynowe dla kościołów niekapiące

Olej do palenia rafinowany wypróbowany wyborowy gatunek.

Knotki do oleju

poleca

Bracia Hubert

Drogerja właśc. J. Hubert ul. Gdańska 18.

ZURNALE francuskie

na wiosnę i lato

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.“

w Chojnicach.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam nniejszem wszystkim, ażeby mężowi memu Feliksowi Majerowi ulica Dworcowa 58 nie kredytowano, gdyż za długi jego nie odpowiadam. 394

Marta Majer.

Zgubiono w poniedziałek wieczorem

3klucze

na kółku.
Uprasza się oddać w eksp. Dzien. Pom. 398

Kto udzieliłby wieczorem

LEKCJE

języka polskiego?
Zgłoszenia proszę pod Nr. 397 do eksp. nin. pisma.

Polecam

**Wieże bytlingi,
sielawki,
śledzie opiekane
i minogi.**

W. Madurajski
pl. Jagielloński 11.

Pianino lub skrzydło

poszukuję celem kupna.

Zgłoszenia Otręba, Toruń ul. Bydgoskn 72. 392

Kasyno oficerskie

poszukuje od 1. marca br.

dobrej kucharki

Zgłoszenia ze świadectwami między godz. 12 a 1 w poł. Lepsza, dzielna

dziewczyna

umiejąca gotować potrzebna. E Herrmannowa Rynek 11.

Benzyna lekka

80 gr. litr
oleje samochodowe,
maszynowe,
smary
pierwszorzędnej jakości poleca
Drogerja Zak obok Magistratu, 2273

Przetarg przymusowy

W sobotę d. 19. bm. o godz. 11 przed połudn. u spedytora Nowackiego na składnicy sprzedam największej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do szycia

1 fortepian

Mazuś
390 kom. sąd. Chojnice.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 22 lutego o godz. 8 przed południem sprzedam u p. Władysława Januszewskiego, Antoniewo największej dającemu za gotówkę:

1 wóz wyjazdowy w dobrym stanie (bryczka)

Winkowski
395 kom. sąd. Chojnice.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 22 lutego o godz. 2 po poł. sprzedam u Augustyna Czarnowskiego w Leśnie, największej dającemu za gotówkę: 396

1 nową maszynę do szycia

Winkowski
kom. sąd. Chojnice.

Umebl. pokój

z utrzymaniem lub bez od 1 III do wynajęcia. 391 ul. Ogrodowa 5 part. tewo.

2 chłopców

w wieku 10 i 7 lat oddam za własne. 381

Wiadomość
W. Przyborowski, Ryteł, pow. Chojnice.

Poszukuję zaraz do większego gospodarstwa starszej porządnej i doświadczonej

dziewczyny

znającej się na kuchni i hod. drobiu, za dobrem wynagrodzeniem. Pożądane dobre świadectwa. Zgłoszenia

Jarzebińska
Chojnice, ulica Gdańska 7.